

**1 cent** **GONIEC POLSKI** **2 hal.**

Wychodzi codziennie o godz. 7:45 rano.

PRENUMERATA:

<b>WE LWOWIE:</b>	<b>NA PROWINCYI:</b>
miesięcznie . . . . . 50 h	mies. z przes. poczt. . . 1 K
„ z dostawą do domu 1 K	kwartalnie . . . . . 3 K
numer pojedynczy . . 2 h	numer pojedynczy . . 4 h

Zagranicą 2 franki miesięcznie z przesyłką pocztową. Sorzedaż pojedynczych numerów. Podwale 7.

NR. TELEFONU: 982.

Ceny ogłoszeń: 20 halery za jednoszpaltowy wiersz petitem.

Redakcja i Administracja Lwów Podwale 7

Drobne ogłoszenia po 4 h od wyrazu. Najmniejsza ogłoszenia 40 h.

## Co dzień niesie?

Ibsen w „Dzkiej kacze“ rozważa, jakim to wielkiem jest nieszczęściem, jeżeli małżeństwo opiera się na kłamstwie.

A trzeba przyznać, że niemal w żadnej sytuacji ludzie się tak wzajemnie nie okłamują — jak właśnie w najważniejszej — w chwili zawarcia związku na całe życie.

Kłamią, więc: panna młoda, narzeczonny, rodzice obojga, słowem wszyscy.

Kłamię się w takich chwilach przepychem w domu na ten cel urządzanym; kłamię się pozorną zamożnością fałszywą dobroduszością, przyrzeczeniem posagu. Panna kłamię swym, nieraz u lhnatowicza pożyczonym rumieńcem, swymi kształtami, wata często fałszowanymi, swą wrzekomą skromnością niewinnością, naiwnością, jednym słowem: wszystkie niemal panny na wydaniu uważają za swój obowiązek udawać aniołków.

A on, pan młody, kłamię swą gorącą miłością, elegancją, dobrem stanowiskiem, szybkim awansem — każdy jest to skończony gentelman, ideał mężczyzny.

I ma się odwagę na całe życie nierozzerwalny zawrzeć związek — na podwalinach kłamstwa i oszustwa.

Bez wzajemnego szacunku nie ma szczęśliwego pożycia małżeńskiego — i oto pytamy: skąd się taki szacunek ma wziąć, jeżeli zaraz po ślubie widzi się nieraz w sobie nawzajem — tylko sprytnych kłamców i oszustów.

Skąd się ma wziąć wzajemny szacunek, kiedy wnet po ślubie powiedzieć sobie muszą choćby mimowoli: „Złapał kokat tatarzyna a tatarzyną za łeb trzyma“.

Jak po maskaradzie budzi się niesmak, wzajemna nieufność i rozgoryczenie.

W ślad idą wzajemne wyrzuty — sceny małżeńskie, istne piekło domowe, a w tem piekle mają się potem dzieci wychowywać na ludzi uczciwych, szanujących swych rodziców i kochających prawdę.

Przekleństwem złego czynu jest, że złe rodzi złe — te słowa poety, jak kula u nóg ciągną się za takim małżeństwem przez całe życie.

A trzeba pamiętać, że taka panna wy-

## Belgrad jako forteca.



Znane ze znakomitości **Cukierki Kuglera** w Budapeszcie.

Owoce kandyzowane Fabrique de FruitsConfits Honoró Jourdan Goritz - Görz

są do nabycia u wyłącznego zastępcy **Leona Propsta** w Magazynie papierowym, Lwów, ul. H. Sienkiewicza 2, obok hotelu Georgea (dom JWP. Brunickiego). Jedyne i najwygodniejsze źródło dla zakupna pocztówek we wszystkich gatunkach. — Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. 1195

**2000 koron nagrody daje fabryka wódek ZYGFRYDA KREBSA**

jeżeli Jego nalewki prócz najszlachetniejszych owoców, zawierają inne domieszki, jak olejki lub essencyi 1 litr. but. kor. 2-70, tylko Morełówka 1 litr kor. 3.

Fabryka: Lwów-Kleparów.

1201

Składy tylko: Batorego 7 i Łyczaków 3.

chowana przez całe życie w błędzie, jako towar do sprzedania na jarmarku małżeńskim, nie ma o praktycznym życiu zazwyczaj pojęcia.

Nie ma wyobrażenia o gospodarstwie domowym. Ani sama nie zarządzi, ani służbą kierować nie umie. W takich warunkach dochody nie wystarczają a rozgoryczenie zwiększa bieda, która zaczyna do wrót tych ludzi pukać.

Panna młoda, która przedtem zawsze brzdąkała na fortepianie kiedy narzeczony przyszedł, po ślubie nuty rzuca w ką. Z całej wrzeczkiej inteligencji pozostaje tylko zamiłowanie do czytania lekkich romansów; i to zazwyczaj czyta nieumyta od rana, nieuczesa i w niedbałej toalecie — bo przecie według jej zdania — wobec męża nie wie nawet, czy rosół ma być szumowany.

Ta sama panna, którą zawsze narzeczony musiał z kuchni wywoływać, „bo ona bardzo lubi się zajmować kuchnią, bo jest zawołaną gospodynią“, ta sama panna nie wie nawet, czy rosół ma być szumowany.

Mąż zdany na łaskę sługi, nieraz w duchu prawie żałuje może, że się z nią nie ożenił.

Młoda mężatka bluguje dalej — ale już wobec obcych, bo wobec męża już sobie nawet fatygi nie zadaje. I stwarza się na zewnątrz jeden łańcuch blagi: żyje się nad stan, byle tylko ludziom oczy zamydlić. I szuka się ciągle towarzystwa ludzkiego, bo takich dwoje aktorów nie ma sobie nic do powiedzenia, bo przecie wobec siebie grać komedię wkrótce przestają, a prawdy sobie mówić nie ma co.

Ucieka więc to szczęśliwe małżeństwo od siebie — on do knajpy, do towarzyszy, a ona flirtuje sobie z takimi, którzy jeszcze jej nie znają.

„Aniołek“ skarży się wnet na zapoznanie przez męża, a „gentelman“ mąż szuka kochanek, bo te go przynajmniej z początku nie nudzą. A jeżeli jeszcze do tego „szczęścia“ takich dwojga ludzi przybędzie konflikt z teściową — to naprawdę już raj na ziemi.

Młody żonkoś nienawidzi zazwyczaj

teściowej za to, że go tak zęcznie w siłą złapała, a teściowa chce nadal prowadzić komendę nad córką.

I przeklina taki młody pan dzień swego ślubu, bo kiep zresztą, kto się w takich warunkach jeszcze żeni.

A ludziska potem dziwią się, że tyle jest nieszczęśliwych małżeństw w naszych czasach.

Dziwią się i dalej łapią mężów dla córek.

Jednak mydła oni sobie dalej nawzajem oczy, a cierpi na tem poziom etyczny społeczeństwa.

A duchowieństwo nasze nie może wywierać wpływu na te stosunki, bo je nikt o radę nie pyta, bo wiarę osłabiono, a sakramentu małżeńskiego nie bierze się na seryo.

Nie bierze się wogóle całego życia na seryo; i oto dlaczego takich dwojga ludzi męką jest potem dla siebie, a nieszczęściem dla swych dzieci, których wychować nie są zdolni.

Quo vadis.

## Monarsze słowa.

Wiadomo z telegramów, że cesarz Franciszek Józef przyjmował onegdaj hołdy duchowieństwa wszystkich wyznań z całej Austrii. Poniżej podajemy przemowy cesarza do poszczególnych deputacyi.

### Do duchowieństwa rzym. kat.,

imieniem którego składał hołd ks. kardynał Gruscha, zwrócił się cesarz z następującymi słowami:

„Los dobrotliwy przeznaczył mi powrót 60-tej rocznicy dnia, w którym wstąpiłem na tron ojców. Dziękuję pobożnie Opatrzności Bożej za ten rzadki dzień i widzę z wielką radością zebrany wokół siebie episkopat oraz reprezentantów kleru świeckiego i zakonnego w Austrii. W waszych rękach spoczywa największe dobro ludzkie, wy jesteście szafarzami łask wiary.

Przez wierne spełnianie obowiązków waszego duchownego urzędu, wyrządacie państwu i całemu społeczeństwu wielką usługę, bo różne troski i burze dzieła społeczeństwa na stronnictwa. Waszem niezmiennym posłaniem jest pojednanie i głoszenie pokoju, bez którego trwać długo jest rzeczą niemożliwą. W wierze katolickiej każdy wśród burzy i walki znajduje ukojenie. Musicie przy niezmiennym i wiernym spełnianiu swego urzędu być zawsze pewni ochrony władz państwowych. Ja sam jestem wiernym synem Kościoła, u którego w ciężkich chwilach mego życia szukałem ukojenia i pociechy w wierze. Wiara ta była mi gwiazdą przewodnią na wszystkich drogach mego życia. W tym uroczystym dla mnie dniu reprezentantom Kościoła składam najserdeczniejsze podziękowanie“.

### Deputacyi duchowieństwa grecko-wschodniego,

na przemowę arcybiskupa ks. Repty odpowiedział monarcha, iż sprawia mu to wielkie zadowolenie, iż widzi reprezentantów grecko-wschodniej cerkwi; zapewnił ich, że jak dotąd, tak i nadal otaczać ich będzie ochroną i opieką, i zawsze być mogą pewni łaski cesarskiej. W końcu prosił zebranych, aby zawiadomili swych współwyznawców o życzliwości dla nich cesarza i podziękowali im serdecznie za życzenia, jakie oni w ich imieniu przynieśli monarsze.

### Duchowieństwo ewangelickie

zaszczycił cesarz temi słowy, iż chętnie widzi zebranych koło siebie reprezentantów wyznania ewangelickiego: augsburgskiego i helweckiego. Podniósł, iż zawsze jego ideą było, aby w państwie jego każdy obywatel miał zupełną wolność przekonań religijnych i mógł spokojnie przekonać te wyznawać. Dalej wskazał na dodatnią działalność dla państwa obywateli wyznania ewangelickiego i podziękował za złożone mu życzenia.

## Pogadanka tygodniowa.

(W dobie jubileuszu. — Niepłatcy lokatorów. — Wilhelm Milczący. — Wieża Babel, czyli lwowscy recenzenci. — Zemsta w. m. — Stara bajka o młynarzu i synie. — Kto jest ostem? — Sprawy językowe. — Bojkot turecki. — Bojkot za bojkot. — Spadek kursów. — Wyprawa na czarną giełdę).

Jesteśmy w przededniu jubileuszu cesarskiego, a więc jest naturalne, że każdy odłam naszego społeczeństwa stara się go uczcić na swój sposób, a właściwie na sposób, jaki jest w danej miejscowości przyjęty. We Lwowie np. jest przyjęty zwyczaj niepłacenia za pomieszkanie. Nic też dziwnego, że radni tego grodu, będąc we Wiedniu w czerwcu podczas pochodu jubileuszowego, nie zapłacili za mieszkanie w hotelu i sprawa oparła się aż przed sąd, a przez to rozniosła sławę Lwowa daleko poza granicę Galicji. Niewiadomo tylko, czy panowie rajcy lwiego grodu tak samo zostali dłużni za inne przyjemności Wiednia, czy też płacili za nie gotówką. Panowie radni miejscy, chcąc mieszkać za darmo w obcych stolicach, nie byli pod tym względem odosobnieni. System ten praktykuje oddawna z niezawodnym podobno skutkiem znany podróżnik na lądzie, morzu i powietrzu Wilhelm (na razie) Milczący. Ponieważ jako dziennikarz i korespondent pism angielskich i amerykańskich ma wolną kartę jazdy, robi więc z niej szeroki użytek, jeżdżąc od dworu do dworu cały rok boży i dostając darmo wikt i pomieszkanie. Przy sposo-

ności lubi on bałamucić opinię publiczną Europy, zupełnie jak recenzenci teatralni lwowscy swoich współobywateli.

Kiedy po każdej premierze biorę do ręki pisma i czytam kolejno recenzje o przedstawieniu, to doznaję potem takiego wrażenia, jak po przeczytaniu kilku stron rozmówek Ollendorfa. Jedni recenzenci rzną półtorej szpalty biego druku, w tym guście jak dawniej historycy zaczynali dzieje Polski tj. od stworzenia świata. Czytelnik dowiaduje się z tego o wszystkim, tylko nie o tem, co właściwie grano. Inny zbywa to samo dwudziestu wierszami, aby w ten sposób dać niezbity dowód, że pisał recenzję w kawiarni, albo w bufecie teatralnym. Jeszcze inny z uśmiechem lekceważenia przemawia do czytelnika, że sztuka jest wprost niezrozumiała (dla niego). A jeszcze inny puszcza się np. na taki kwiatek stylowy: „Lepiej wyszły postaci kobiece, choć i tu wytknął należy pewne usterki: panie np. zanadto się śmiały, co przy... „naiwności“ niektórych powiedzeń młodego wówczas Szekspira może nieco razić...“ Dłaczego recenzent *Głosu* w taki sposób mści się na Szekspira, to dla mnie jest zagadką; chyba, że przypuszcza, iż Szekspir jako duchowy kolega Wyspiańskiego winien odpowiadać za antysemitkę tendencję „Sędziów“ tego ostatniego, iżby się zadość stało talmudycznej zasadzie: „Oko za oko, ząb za ząb“, którą, jak przystało, wyznaje recenzent *w. m.*

Oczywiście, że z tych wszystkich ekwilibrystycznych popisów lwowskich recenzentów teatralnych, najgorzej wychodzi dyrekcyja teatru. Co do niej, przypomina mi

się stara bajka o młynarzu, jego synu i osie. Przeznaczając każdemu rolę odpowiednią, wypadłoby, że młynarzem jest pan Pawlikowski, nikt bowiem nie zaprzeczy, że dużo monety przepuścił przez pylek teatralny, a synem, oczywiście w przenośni pan Heller, który ponoś przy jakiejś sposobności nazwał nawet pana Pawlikowskiego swoim ojcem duchowym. Rola osia przypadłaby oczywiście publiczności.

Nie mam zamiaru jej obrażać, ale ostatecznie tak to już do niej przylgnęło, że nie tylko w sprawach teatralnych, należy jej się słusznie miano osia. Bo przecie leniwego kłapoucha trzeba do tego, aby patrzeć się spokojnie na to, co wyrabia parlament, który tyle pieniędzy z ciężkiego grosza podatkowego kosztuje.

Gdyby *Goniec Polski* wychodził w tych kilkunastu językach, jakie są używane w naszej obszerniejszej ojczyźnie austriackiej, to pozwoliłbym sobie na napisanie odezwy do opamiętania. Skoro jednak tak nie jest, to pozwolę sobie tylko zauważyć, że co w gruncie rzeczy obchodzić może Galicję, że gdzieś tam koło Chebu sędzia Niemiec dał w pysk złodziejowi Czechowi; albo naprzykład co może obchodzić Niemca, że Maciek Świder gdzieś na zapadłym Podolu podbił oko Hryciowi Pełechatemu. A jednak parlament austriacki przeważnie takimi sprawami się zajmuje. Tylko patrzeć, kiedy jeszcze sprawa włoskich studentów wlezie na porządek dzienny, ażeby już bigos był kompletny.

Jednym słowem jest wszędzie tak źle i tak gorzko, że nie osłodzi tego położenia nawet ta wielka masa cukru, która leży wskutek bojkotu tureckiego po skła-

### Deputacyi katolików z Bośni i Hercegowiny,

która w liczbie około 300 osób, pod wodzą ks. arcybiskupa Stadlera, pospieszyła z hołdem do stóp tronu, odpowiedział monarcha jak następuje:

„Dziękuję Panu, Panie Arcybiskupie, za wyrazy wielkiego przywiązania i gorącego usposobienia patriotycznego, którego tłumaczem Pan był w imieniu przybyłych tu przedstawicieli wszystkich stanów ludności katolickiej Bośni i Hercegowiny. Jak jest moją wolą, aby wyznanie katolickie doznawało pełnego równouprawnienia na polach kulturalnych i wyznaniowych, i aby ono także w przyszłości było przedmiotem moich starań i opieki, tak też ludność katolicka ma otrzymać pełny udział w materialnym rozwoju ojczyzny, który poprzez będzie wybitnym zadaniem mego rządu.

Ważną ręką postępu w każdym kierunku tworzą też obecne stosunki, oraz własna działalność wszystkich Bośniaków i Hercegowinczyków i ich braterska wspólna praca. Proszę wyrazić kierownictwu i wielkiej swej gminie kościelnej moje pozdrowienie ojcowskie i zapewnienie mej życzliwości i niezmiennej opieki.

#### Hołd szlachty.

Wczoraj przed południem zjawiała się deputacya szlachty celem złożenia hołdu monarche. Składała się ona z 700 członków, mianowicie z członków medyatyzowanych domów książęcych, szlachty rodowej, szlachty urzędniczej i wojskowej.

Ks. Ferdynand Lobkowitz wygłosił przemowę do cesarza, w której wskazał na to, że najprzedniejszym dziedzictwem szlachty jest bronienie zasady monarchicznej. Szlachta z radością ponawia przysięgę wierności, składając z czcią hołd u stóp tronu.

Członkowie szlachty urządzili następnie owacy cesarzowi.

#### Cesarz na przemówienie marszałka odpowiedział:

„Za hołd szlachty moich królestw i krajów przyjmijcie Panowie szczerę po-

dach fabryk, a którym dotychczas Austria osładzała Turcji okupację Bośni i Hercegowiny. Bojkot turecki być może będzie miał dla nas tę dobrą stronę, że będzie mniej w Galicyi świętych tureckich, jak bywało. Może także ustana tureckie stosunki, jakie u nas dzięki magistratowi lwowskiemu po ulicach panują.

Ponieważ trudno przyjąć wszystko z lekkim sercem, a tem mniej wyzwanie „chorego człowieka“ więc proponuję, ażeby wyrzucić z naszych rynków tureckie towary, które się naszymi doskonale dadzą zastąpić, albo bez których zupełnie obejść by się można. Naprzykład figi; owoc ten jest u nas zupełnie zbyteczny wobec tyłu i to coraz nowych fig, jakimi nas rząd centralny stale obdarza. Tureckie orzechy uważałbym za całkiem niepotrzebne, bo mamy i tak dość swoich, i to bardzo twarde, do zgrzyzienia. Co się zaś tyczy modu tureckiego, to tak bardzo trudno wydobyć z niego coś tureckiego, jak trudno jest tygodniowemu kronikarzewi wydostać zaliczkę z pugilaresu wydawcy. A gdy i nagdy spadek kursów na giełdzie, o którym się teraz dowiaduję, uniemożliwia niżej podpisanemu spieniężenie efektów w jakich tam tureckich pożyczkach, więc dajcie, że na ten raz przerwę, bo muszę spieszyć do galicyjskich „Arabów“, aby się ich poradzić w sprawie obecnej sytuacji finansowej na czarnej giełdzie.

Spieszę tam w towarzystwie Jojny Parasola, a o wyniku moich wywiadów nie omieszkać w następnym tygodniu powiadomić.

Dr. Miracolo.

dziękowanie. Witam wśród was z szczególną radością potomków przywódców wojskowych i mężów stanu, którzy złączeni z moim domem pomagali pracą, całe wieki trwająca, do ugruntowania i umocnienia tego państwa.

Witam potomków tych mężów, którzy na europejskich polach walki, ale też i w dziełach pokoju minionych czasów zasłużyli się państwu i krajom. Nazwisko wasze ściśle związane z historią państwa, z historią i tradycją krajów.

Ze słuszną dumą możecie spoglądać na zasługi waszych przodków. Jesteście jednakowoż także świadomi tego, że dumne nazwisko zarówno jest obowiązkiem jak i prawem. Uznaliście słuszenie, że państwo i ludność spodziewają się od was odpowiedniego współdziałania w zadaniach państwa i interesach ludu i staracie się zadania szlachty spełnić przez chętną wspólną pracę w politycznym wychowaniu ludów, przez kulturalne działanie wśród ludu.

Z zadowoleniem widzę w szeregach waszych także przedstawicieli nowej szlachty, która za ofiarą działalności stworzoną została w czasie obecnym. Jestem przekonany o tem, że wszyscy w równej mierze i w silnej łączności dążyć będziecie do tego, by przez wypróbowane przywiązanie do tronu i przez patriotyczną ofiarną utrzymać szlachtę na wysokości jej powołania. Wam wszystkim należy się więc moje podziękowanie i zapewnienie, że pozostaniecie zawsze drogimi memu sercu ojcowskiemu.

## U nas i na świecie.

### Oświadczenie rządu francuskiego o Bałkanach.

W Izbie deputowanych odczytał minister spraw zagranicznych Pichon, imieniem rządu długą deklarację o sprawach wschodnich. Powiedziano w niej, że zaraz na początku przewrotu w Turcyi, rząd francuski złożył gratulację rządowi otomańskiemu i wyraził mu swe zaufanie. Deklaracya wlicza następnie wydarzenia na Bałkanach i powiada w dalszym ciągu:

Francya na życzenie interesowanych mocarstw, w szczególności ks. Ferdynanda, interweniowała w duchu pojednawczym. Francya, podobnie jak Włochy, stara się działać w kierunku doprowadzenia do skutku konferencyi, któraby uregulowała wszystkie kwestye. Francya interesuje się swobodnym rozwojem młodej Turcyi i myśli jedynie o tem, aby utrzymać pokój w Europie. Do spraw Turcyi lub innych mocarstw nie mieszała się.

W tym duchu Francya interweniowała w Wiedniu, Konstantynopolu i Belgradzie. Francya będzie się starała osiągnąć dla Serbii i Czarnogóry zaspokojenie ich interesów i usilnie dbać będzie o to, aby pokoju nie zakłócono. Wreszcie rząd spodziewa się, że cztery mocarstwa, które wykonują opiekę nad Kretą, zażegnają tę kwestyę sporną między Grecyą a Turcyą. Nikt nie żywi podejrzeń co do akcji francuskiej, ponieważ Francya nie pragnie dla siebie żadnych korzyści.

### Cartwright,

nowo zamianowany angielski ambasador przy dworze wiedeńskim, przyjeżdża do Wiednia, aby objąć kierownictwo ambasady.

### Stanowisko Turcyi.

W rozmowie z jednym z redaktorów wiedeńskich zapewnił kierownik ambasady tureckiej we Wiedniu, Hiknet bej, że rząd turecki ma jak najlepsze chęci utrzymania dobrych stosunków z Austro-Węgrami. Rząd turecki stara się o złagodzenie bojkotu i polecił władzom celnym, aby po-

stępowały sprawiedliwie, ale ogólny ruch ludowy nie da się tak łatwo stłumić.

Na dalsze zapytanie odpowiedział, że nie sądzi, aby margr. Pallavicini miał opuścić Konstantynopol. Turcyja konferencyi bałkańskiej nie będzie przeszkadzała, a Austro-Węgry wiedzą dobrze, do których punktów programu konferencyi Turcyja przywiązuje wagę.

Na zapytanie, czy Turcyja zawarła sojusz obronny z Serbią i Czarnogorą, odpowiedział, że jeśli sojusz taki zawarto, to w żadnym razie nie jest on skierowany przeciw Austro-Węgom. Turcyja doradza Serbii i Czarnogórze, by postępowały roztropnie i umiarkowanie. Rozmowę swą zakończył Hiknet bej słowy: Mam wszelkie powody do zadowolenia z rezultatu mojej konferencyi z br. Aehrenthalem i spodziewam się, że dojdzie do harmonii między nami a Austro-Węgrami.

## Morderstwo w sądzie.

Morderstwo popełnione w sali sądowej najwyższego trybunału Rzeszy niemieckiej w Lipsku, o którym doniosły nam telegramy, wywołało ogromną sensacyę w całych Niemczech. Trzeba bowiem wiedzieć, że trybunał Rzeszy w Lipsku jest instytucyą tak szanowaną, jakiej może nie ma drugiej na świecie. Jest to najwyższy sąd w całych Niemczech i obdarzony taką niezawisłością, że wyroki swoje wydaje nie w imieniu cesarza, ale wprost w imieniu prawa, jako jego rzecznik w ostatniej instancyi. Aby usunąć nawet cień zależności od jakichkolwiek postronnych wpływów, przeniesiono go swojego czasu z Berlina do Lipska. Najlepsi i najwybitniejsi pracownicy bywają do niego powołani w charakterze radców i wotantów, a nawet nie każdy adwokat może przed nim bronić, ale tylko ten, który otrzyma tytuł „Reichsgerichtsanwalt“. Posiedzenia tego trybunału odbywają się w sposób niezwykle uroczysty, a wrażenie ich zwłaszcza na obcych jest wprost imponujące. Wotanci ubrani są w purpurowe togi i także birety, obrady odbywają się w najzupełniejszym spokoju, do sprzeczek lub żywszej polemiki nigdy prawie nie dochodzi, wobec tego, że zasiadają w nim tylko najlepsi prawnicy.

Przed tym to trybunałem odbywała się właśnie rozprawa owego Oswalda Grossera, który niezadowolony z wyniku jej, począł w sali sądowej strzelać i protokolanta położył trupem, a dwóch radców trybunału śmiertelnie zranił.

Grosser jest synem zmarłego już milionera, żonaty, bezdzietny. Za życia ojca był dość lekkomyślny i zawsze potrzebował pieniędzy. Ostatecznie dał mu ojciec 60.000 marek pod warunkiem, że zrzeknie się wszelkich pretensyi do spadku, co też Oswald pisemnie uczynił. Za otrzymane pieniądze założył sklep w Niemczech, ale zbankrutował, był potem we Wioszech, następnie w Brazylii dorobił się na plantatorstwie milionowego majątku, który jednakże utracił na nieszczęśliwych spekulacyach giełdowych.

Wróciwszy do Niemiec począł naga-bywać swoje siostry, których miał sześć, o pieniądze. Dawały mu różne drobne kwoty, ale że on chciał więcej, a żądania popierał groźbami, przeto zrazu przycho-dziło do sprzeczek, a nawet i do procesów karnych o wymuszenie. Wkońcu wy-toczył Oswald Grosser siostrom swoim proces cywilny o legitime spadkową, ale proces ten przegrał we wszystkich instan-cyach, tak, że sprawa przyszła wreszcie przed sąd Rzeszy w Lipsku.

W czasie rozprawy znajdował się Grosser w audytorjum i okazywał wiel-

kie zdenerwowanie. Po ogłoszeniu wyroku powstał nagle i począł strzelać z rewolweru. Konsternacja była tak ogólna, że wszyscy stracili przytomność. Padło dziesięć strzałów, z których trzy były celne. Nikt mordercy nie przeszkadzał, a on wydawał dzikie okrzyki: Niema teraz sprawiedliwości na świecie: wyładajcie! itp. Schwytano go wreszcie na korytarzu i rozbrojono po zaciętych oporze. Przed sędzią śledczym oświadczył, że działał z pełną świadomością, pragnąc się pomścić za wyrok niesprawiedliwy.

## Sily zbrojne.

Wobec coraz groźniejszych na Bałkanach pogłosek o przygotowaniach orężnych podajemy poniżej krótkie obliczenie sił wojennych, które ewentualnie stanęłyby przeciwko sobie.

Od grudnia 1880 r. istnieje w Bułgarii ustawowo powszechny obowiązek służby wojskowej. Muzułmanie mogą się wykupić sumą 500 franków. Powinność wojskowa trwa lat 35, a mianowicie w stanie prezycyjnym przy piechocie 2 lata, przy innej broni 3 lata pod chorągwią, 8 (6) lat w rezerwie, dalej 8 (7) w obronie krajowej i po 4 lata w obu rodzajach pospolitego ruszenia. Kontyngens rekrutów wynosi 18,200 ludzi. Armia składa się z 9 dywizji piechoty, razem 36 pułków piechoty po 2 bataliony i 9 kompanii strzelców konnych. Dalej składają ją 3 brygady kawalerii o 10 pułkach, 9 pułków artylerii polowej po 9 baterii z działami, 3 bataliony artylerii fortecznej, 9 batalionów pionierów i 1 batalion kolejowy. Podczas pokoju armia liczy 3.551 oficerów i urzędników, 58.427 żołnierzy, 8.238 koni i 360 dział. W razie wojny każdy pułk piechoty zwiększa się o dwa nowe bataliony, a batalion uzupełniający i kompanię taborową, o ogólna siła ma wówczas wynosić 186.048 żołnierzy piechoty, 4.404 żołnierzy kawalerii, 40.400 koni, 1.080 dział. Wraz z pospolitem ruszeniem siła armii dochodzi okrągło do 300.000 ludzi.

W Turcji istnieje również od marca 1887 r. powszechny obowiązek wojskowy dla każdego turka-muzułmanina od 20 do 40 roku życia. Powinność wojskowa trwa 3, w kawalerii i artylerii 4 lata pod chorągwią, dalej 6 (5) lat w rezerwie, 9 lat w obronie krajowej (*redif*) i 2 lata w pospolitem ruszeniu. Kontyngens rekrutów 70.000 ludzi. Armia dzieli się na 7 korpusów (*orders*), z których każdy podczas wojny ma się składać z dywizji liniowej, 2 dywizji obrony krajowej i dywizji pospolitego ruszenia. Podczas pokoju każdy korpus teoretycznie dzieli się na 2 dywizje piechoty, chociaż drugi korpus ma ich 4, a trzeci 7 $\frac{1}{2}$ . Ogółem składa się siła zbrojna ze 121 pułków piechoty z 364 batalionami 42 pułków kawalerii, 63 pułków milicyi konnej (*hamidie*), 35 pułków artylerii polowej z 271 działami i 146 kompanii artylerii fortecznej. Rezerwa (obrona krajowa) składa się z 535 batalionów.

Podczas pokoju obliczają armię na 20.000 oficerów i 160 do 200.000 żołnierzy. W razie wojny siła zbrojna wzrasta do 1.500.000 ludzi, a mianowicie: oddziały liniowe (nizam) 410.000 ludzi, obrona krajowa (*redif*) 600.000 ludzi, oddziały uzupełniające (*ilane*) 350.000 ludzi i pospolite ruszenie 100.000 ludzi. Są to jednak liczby teoretyczne, bo w rzeczywistości walczące oddziały mieć będą co najwyżej milion ludzi i 1.512 dział, a i z tej liczby wojskowo wykształconych jest tylko 505.000 żołnierzy piechoty, 25.000 kawalerzystów i 68.000 żołnierzy innych oddziałów.

Grecya, której armia okazała się w ostatniej wojnie zgoła mizerną, nie starała się bynajmniej po sromotnej klęsce uzdrowić swoich stosunków militarnych. Podczas pokoju posiada ona armię w sile 20.000 ludzi, a w razie wojny może wystawić 6 dywizji w ogólnej sile 80.000 żołnierzy. Pomimo małej wartości wojska greckiego, mogłoby ono Turcyi sprawić sporo kłopotów, zagrażając tyłom operującej przeciw Bułgarii armii tureckiej.

Czarnogóra posiada 60 do 70.000 milicyi, z których jednak niewięcej jak 35.000 wkroczyć może do austriackiej Hercegowiny. Reszta pozostanie w kraju.

Ze wszystkich państw bałkańskich Rumunia rozporządza armią najlepiej zorganizowaną i wyćwiczoną. W roku 1878 wojsko rumuńskie biło się wybornie i może lepiej nawet od rosyjskiego. Podczas pokoju liczy ono tylko 70.000 ludzi. W razie wojny jednak wystąpić może w sile 250.000 żołnierzy, nie licząc rezerw i wojska załogowego. Byłaby to siła bardzo poważna, gdyby nie konieczność liczenia się z Rosyą i zabezpieczenia granicy wschodniej.

Serbia, której nieufortyfikowana stolica leży, że tak powiemy, pod paszczami armat austriackich, a która obecnie pragnie zrewolucjonizować Bośnię i najsilniej dmie w trąbkę wojenną, poniosła, jak wiadomo, w ciągu ostatnich lat 30 dwukrotnie sromotną klęskę: od Turków i Bułgarów. Podczas pokoju kraj ten rozporządza pięciu dywizjami w sile 23.000 ludzi. W razie wojny może podobno wystawić 100.000 wojska polowego i około 120.000 rezerw. Zdaje się że Serbia zamierza skupić wszystkie swoje siły nad Driną i wtargnąć do Bośni. Austria mogłaby drwić sobie z wojska serbskiego w wojnie normalnej, ale trudno przewidzieć, jakby w kraju górzystym toczyła się wojna ludowa, czyli tak zwana partyzantka, która armiom regularnym sprawia zawsze dużo kłopotu.

Z tem się też liczyć muszą Austro-Węgry, mogące w razie wojny wystawić około 900.000 żołnierzy dobrze uzbrojonych i zorganizowanych. Na granicy serbskiej stoi 5 korpusów, ale wątpliwa jest, czyby siła ta wystarczyła dla zwalczania Serbów i rewolucyi bośniackiej.

## Pomyłka w dacie.

Goniec wczorajszy donosi, że obecnego wydawcę *Gońca Polskiego* okrada je-

go otoczenie i przestrzega, by pilnował żęby z rabunkiem nie uciekli.

Przestroga przychodzi nieco zapóźno. Złodzieje, którzy wydawcę *Gońca Polskiego* okradli, a mianowicie oddalony inspektor „Stanisław Tokarski“ i alfons Stanisław Brandowski, już dnia 29 marca br., uciekli po popełnieniu najrozmaitszych złodziejstw i szachrajstw w *Gońcu Polskim*.

Obecnie nawołują oni do założenia „Ligi Narodowej“, a pomaga im do tego pewien kulikowski adwokat. My ponownie przestrzegamy przed przystępowaniem do „Ligi Narodowej“, zakładanej przez tych ludzi, bo z tego niebawem skandal. Indywidua te zbierają pieniądze a nawet dokładnie celu nie określają.

Ostrożnie więc z Brandowskim i Tokarskim, obedrze a potem jeszcze błotem obrzuci, jak to robi z obecnym właścicielem *Gońca Polskiego*.

Przestrzegamy!

## Belgrad jako forteca.

(Do ryciny).

Pewnemu korespondentowi pism niemieckich udało się zwiedzić fortyfikacje Belgradu.

Twierdzi on, że armia serbska jest niezłe uzbrojona, zaś co do fortyfikacji, to te pozostały w stanie prymitywnym, chociaż w żołnierzy i w ludność wpaja się to przekonanie, że są w znakomitym stanie. W mniemaniu tem utwierdza ich także buńczuczna postawa armii i pobrękiwanie szablą, oraz wyzywający ton w stosunku do Austrii. Postawa ta pomimo rad cara i wpływu zwłaszcza francuskiej dyplomacji, dotąd się jeszcze nie zmieniła.

A jednak należałoby Serbom pamiętać o traktatach i o potęgde Austrii, którą im na miejscu dosadnie przypomina dwugłowy orzeł austriacki nad jedną z bram wjazdowych.

Korespondent ten, właśnie w chwili, gdy robił zdjęcia fotograficzne, został aresztowany, lecz przesłuchany przez wyższe władze natychmiast uwolniony.

Nasza rycina właśnie to przedstawia.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk:

Dziś rzym. kat. Krescentego — gr. kat. Jorhurya i Sams.

Jutro rzym. kat. Saturnina — gr. kat. Mafteja.

Repertuar teatru miejskiego (pod dyrekcją Ludwika Hellera):

W sobotę o godz. 3-iej po południu dla młodzieży szkolnej „Intryga i miłość“, tragedia w 5 aktach Fryd. Schillera; — wieczorem o godzinie 7 m. 30 po raz trzeci (nowość) „Królowa Saby“, opera w 4 aktach (5 odsłonach) Karola Golmarka; z udziałem Janiny Korolewicz-Waydowej (Gulamith) Heleny Oleskiej (Saba) Wandy Heindrichówny (Astaroth), Czesława Muszyńskiego (Assad) Adama Okońskiego (Król Salomon) Stani-

W. ADAMSKI

LWÓW, HOTEL ŻORZA

Znacznie niższe ceny.

Portyery materyalne aplikowane, z 3-ch części od 10—K.

Portyery imit. kilimów w ładnych kolorach od 18-50 K.

Story tiulowe aplikowane <sup>100/350</sup> w wielkim wyb. od 10—K.

Bonne-femme z falba od 9 K.

Kapy na tożka para od 7-50 K.

Serwety na stoly od 5-50 K.

Chodniki 67 cm. szerokie po 60, 70, 80, 120 i wyżej.

Narzuty na otomany im. kilimów po K. 14, 16, 22 i wyżej.

Skórki kóz białe i po-  
plelate <sup>70/125</sup> najprzedniejsze 12—K.

Poduszki salonowe 3, 4, 6 K.

Karnisze drewniane 3—K.

Karnisze mosiężne 5—K.

Materyały na meble 125 cm. szerokie po K. 2-70, 3-50, 4-20 i wyżej.

Dywany salonowe od najtańszych do najwykwintniejszych.

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

ślawa Tarnowskiego (Arcykapłan) Władysława Paszkowskiego (Baal Hanan). Kapelmistrz Piotr Stermicz. Reżyser Władysław Floryński. Nowe dekoracje wykonane przez Stanisława Jasińskiego, nowe kostiumy.

W niedzielę o godzinie 3-ej po południu „Kościusko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach (7 odsł.) przez W. A. Lasotę; — wieczorem o godzinie 7:30 „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki; występ Tadeusza Łowczyńskiego.

P. Namiestnik, dr. Michał Bobrzyński wyjechał dzisiaj rano do Wiednia.

Prezydent sądu krajowego wyższego, dr. Aleksander Tchorznicki wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia, celem wzięcia udziału w Uroczystościach Jubileuszowych.

Zastępstwo objął Wiceprezydent Przyłuski.

Hołdownicza deputacja urzędników galicyjskich, która liczyć będzie 108 przedstawicieli wszystkich dekasteryi, udała się wczoraj o godzinie 8 rano, osobnym pociągami do Wiednia.

Urządowanie poczt i telegrafów w dniu 2 grudnia. Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 23 listopada 1908 r. l. 6818/HM. opartego na uchwałach Rady ministrów z dnia 17 listopada br., mają urzędy pocztowe, jakoteż telegraficzne z ograniczoną służbą dzienną, w dniu 2 grudnia br., jako w dniu Jubileuszu 60-letnich Rządów Najjaśniejszego Pana pełnić służbę w sposób wyznaczony dla niedziel. Zarządzenie to należy w czas podać do publicznej wiadomości, przez przybicie odnośnego ogłoszenia w stosownym miejscu lokalu urzędowego w językach krajowych.

Wiadomości dycezyjne. Dyecezya przemyska Instytuowana na probostwo w Mrzygłodzie ks. Jan Sękowski, administrator w Szebniach.

Prezente otrzymali: na probostwo w Rogach regiae collationis ks. Tomasz Staniewicz, ekspozyt w Brzozie królewskiej; na probostwo w Szymbarku ks. Ludwik Wachowicz, administrator tamtejszy.

Z kolei państwowych. P. Minister kolei żelaznych zamianował na podstawie rozpisane konkursu starszego rewidenta Emanuela Pordziejewicza, kontrolora transportów w Stanisławowie, takimże kontrolorem dyrekcyi we Lwowie; powierzył starszemu rewidentowi Władysławowi Kulmowi, zastępcy naczelnika oddziału komercyjnego w dyrekcyi w Stanisławowie, kierown. tegoż oddziału; nakoniec przeniósł ze względów służbowych starszego komisarza budownictwa Chaskela Kornhäusera, zastępcę naczelnika sekcji konserwacji w Dębicy, na takie same stanowisko służbowe w Tarnowie II.

Tramwaj elektryczny. Pierwsza wielka maszyna, wytwarzająca prąd, spełnia narazie swe zadanie od kilkunastu dni bez usterek. W toku jest też montowanie drugiej maszyny, która — wedle zapewnień inżynierów pilźniejskiej firmy „Skoda“, najdalej do połowy grudnia będzie mogła być czynną. W takim razie ruch normalny na wybudowanych nowych liniach w tym

terminie mógłby wejść w tryb normalny. Po wprowadzeniu ruchu, a w każdym razie bezwarunkowo przed Nowym Rokiem, ustalone być muszą: co do kolei elektrycznej podział na sekcye i taryfa jazdy w częstokowej i abonamentowej sprzedaży biletów — oraz taryfa nowa, zniżona, swiata elektrycznego. Projekty odnośnie są gotowe, a komisya elektryczna rozważa już te kwestye i w najkrótszym czasie po weźmie stanowczą decyzję.

Po załatwieniu tych spraw, jako najpilniejszych, przystąpi dyrekcyja kolei do prac przygotowawczych około budowy linii na Wysoki Zamek, która to budowa rozpocznie się zaraz z przyszłą wiosną. Projektowana trasa prowadzić ma ulicami Kurkową i Unii Lubelskiej na Teatyfską. Równolegle będą budowane drugie tory na liniach: Gródeckiej i Żółkiewskiej i wykończoną zostanie odnoga do teatru, oraz między ul. Pańską a Czarnieckiego.

Urządowanie w kasach państwowych w dniu Jubileuszu. Z powodu zupełnego powstrzymania urzędowania w dniu Jubileuszu 60-letniego rządów najj. Pana (2 grudnia b. r.) we wszystkich państwowych kasach skarbowych, wypłacane będą czynne pobory urzędników i funkcyjaryuszy państwowych oraz nauczycieli ludowych w dniu 30 listopada b. r., pobory zaś emerytalne urzędników i funkcyjaryuszy państwowych i nauczycieli ludowych, tudzież wszelkie zaopatrzenia wdowie i sieroco w dniu 1. grudnia b. r.

Kółko Amatorskie Drukarzy lwowskich urządzi w niedzielę, dnia 29. listopada 1908 r., Przedstawienie amatorskie w sali Stowarzyszenia przy ul. Piekarskiej l. 18., na którym amatorowie odegrają krótko- i w 3-ach aktach Adolfa Walewskiego pt. „Ach to Zakopane!“ Nowe dekoracje pendla p. Z. Balka. W antraktach: produkcye Klubu Mandolinistów „Typographia“. Ceny miejsc po 1 kor., 70 i 40 hal. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w biurze Stow. codziennie od god. 7 do 9 wieczorem.

— Handlarz żywego towaru. Policya krakowska aresztowała niejakiego Seliga Fudemberga, 20-letniego izraelitę z Sokołowa, gub. lubelska, który werbował z Krakowa dziewczęta i wysyłał je do Argentyny. Fudemberg w ostatnich dniach zdołał pozorami dobrych posad i małżeństwa z bogatymi kawalerami złudzić dwie szwaczki w Krakowie i wysłać je do Argentyny; nim jednak wysłał nowe dwie ofiary, które właśnie namawiał na podróż, policya dowiedziawszy się o jego praktykach, aresztowała „handlarza“ i po śledztwie odstawiła go do sądu karnego.

#### Kronika policyjna.

Kapral Józefenko na wezwanie Emila Szirma, subiekta ze sklepu korzennego Hermana Wejta przy ulicy Sykstuskiej l. 15, przysłał na policję Józefę Szumską i Edwarda Huelowa, którzy z wozu stojącego przed sklepem a którym przewieziono różne towary, skradli skrzynkę ze sardynkami wartości 60 kor. Oddano ich do aresztów policyjnych.

Władysławowi Lanemu zam. przy placu św. Jura l. 6, skradziono z wozu przy rogatce Żółkiewskiej, pościel i dwa obrazy w ramach wartości 60 kor.

Maurycy Sobel, agent handlowy zam. przy ulicy Furmańskiej, donosi, że brat jego Adolf zdradzający zbrocenie umysłowe, wyszedł z domu dnia 26 bm. i dotąd nie wrócił. Jest niskiego wzrostu z brodą brunet. Ubrany w czarny palto, na palcu ma pierścień z dyamentem.

Kapral policyi Kwaśnica przystawił na inspekcję policyjną wałęsającego się chłopca, 9-letniego Franciszka Manamra, rel. rz. kat., który powiada, że po śmierci ojca, matka jego nie ma żadnego mieszkania, i nie wie, gdzie się ona znajduje. Oddano go komisaryatowi dz. II.

Albina Zdziarska, żona urzędnika namiestnictwa, doniosła, że zgubiła złotą broszkę, wysadzaną rubinami wartości 20 kor.

#### Ze stacyi ratunkowej.

Bazyli Poliński, cieśla, ustawił przy ulicy Halickiej rusztowanie do wysokości jednego piętra. Kiedy pracę już ukończył, wszedł na rusztowanie, które wraz z nim runęło. Poliński potknął się bardzo, raniąc się ciężko w głowę. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pomocy, pozostawiło go opiece domowej.

## P. Daszyński nie jest katolikiem.

W Krakowie na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 16. listopada br. prezydent miasta dr. Leo postawił wnioski w sprawie uczczenia jubileuszu Ojca św. przez Radę miejską.

Cała Rada głosowała jednogłośnie za wnioskami nie wyjmując żydów, obecnych na posiedzeniu. I słusznie, bo kiedy cały świat katolicki składa dziś hołdy zastępcy Chrystusa, uważałby każdy człowiek dobrze wychowany, choćby odmiennych przekonań i wyznania, za wielkie grubiaństwo i straszny nietakt, a nawet za obelgę w tak uroczystej chwili zachować się nieprzyzwoicie lub bez wychowania.

Na p. Daszyńskiego wodza socjalnych demokratów wnioski postawione przez prezydium podziały jak woda święcona na dyabła, zapomniawszy o względach przyzwoitości, o dewizie socjalistów, że religia jest rzeczą prywatną, porwał się z fotelu radzieckiego i uciekając ze sali, zawołał: A ja wychodzę.

Gdyby to p. D., ów obrońca ludu i całą gębą demokrata czuł się dotkniętym w swoich demokratycznych przekonaniach, bo chodzi o uczczenie papieża-magnata i arystokraty, z tego tytułu szalony jego krok znalazłby usprawiedliwienie u niektórych równie z nim myślących, ale Pius X., ten syn z ludu, ten skromny, ubogi, pokorny miłośnik ludu i warstw pracujących, ten papież, którego cechuje prostota, który z pewnością nie wydaje na siebie tyle, co nasi menterzy socjalistyczni trwoniący grosze po kawiarniach i nie gardzący nawet gruszkami za 10 koron, ten świątobliwy starzec, papież-demokrata doprowadził p. D. do szału.

Cisnął tem postąpieniem swoim p.

# DOM ZDROWIA Dra SOLECKIEGO

został w bieżącym miesiącu przeniesiony ul. Hausnerall do własnego gmachu Łyczaków 93, Zdrowa 2.

## JAN RIEDL

Poleca: Płótna, szyfony, bieliznę damską, męską i dziecięcą, pończochy, skarpetki, kaftaniki i t. p. — Na zimę: Barchany, bieliznę wełnianą Dra Jaegera, halki włóczkowe i kamizelki damskie i męskie, wyroby trykotowe.

Lwów, Hotel George'a (ul. Akademicka 2).

Cenniki na żądanie franco.

1196

Cenniki na żądanie franco.

Fabryka i skład likierów, rozolisów, rumu i nalewek owocowych.

# MAURYCEGO SALZBERGA

Główny skład:

## L W Ó W,

ul. Kopernika l. 9.

1181 Poleca swoje wyroby pierwszorzędnej jakości.

D. obelgę wszystkim katolikom, Kościołowi i papieżowi.

Obelgę tę należy uważać jako wyrzeczenie się religii, Kościoła i papieża, a że religia i papież w jak najściślejszym są związku, kto nam papieża obraża, ten przestaje być katolikiem. A jeżeli p. D. zrobił to jako głowa polskich socyałów, to o religii i o przywiązaniu tychże do Kościoła, musimy mieć takie same najgorsze wyobrażenia, dopóki ci przeciw demonstracyi swego wodza nie zaprotestuują.

## Strasliwe podwójne morderstwo w śródmieściu Lwowa.

### Komisya sądowo-lekarska.

O godz. 3 popoł. przybyła na miejsce wypadku komisya sądowo-lekarska, w skład której wchodził: sędzia śledczy Zgóralski, lekarz sądowy dr. Chomin i protokolant. Referent tego sensacyjnego morderstwa rabunkowego, komisarz Stankiewicz, przedłożył sędziemu śledczemu krótkie sprawozdanie z wyniku śledztwa policyjnego, poczem lekarz dr. Chomin dokonał prowizorycznych oględzin zwłok, pozostawiając dokładne zbadanie sekcji zwłok, którą się przeprowadzi w anatomii sądowej.

### Trup bł. p. Stoffa.

Dr. Chomin skonstatował, że zamordowany leży w pozycji zupełnie spokojnej, która wskazuje na to, że Stoffa zamordowano już śpiącego, i że uderzono go tępem narzędziem, prawdopodobnie obuchem siekiery. Został uderzony w lewe oko, przyczem uderzenie dosięgło nosa, a śmierć nastąpiła natychmiast. Widać się nawet nie bronił, gdyż zauważyć można tylko kilka kropli krwi w okolicy rany.

Śmierć nastąpiła conajmniej przed ośmiu godzinami, a więc na każdy wypadek już po godzinie 3-ej nad ranem.

### Trup bł. p. Stoffowej.

Następnie lekarz dr. Chomin udawszy się do przedpokoiku skonstatował, że Stoffowa leżąca na lewym boku, ma w czasie wielką tłuczoną ranę, pochodzącą od uderzenia tępem narzędziem, i że ma ranę także na lewym policzku.

Następnie komisya sądowa udała się wspólnie z komisją policyjną do t. zw. saloniku, gdzie sporządzono opis, w jakim stanie pokój ten znajdował się bezpośrednio po czynie.

Skonstatowano, że serwantka, w której znajduje się mnóstwo srebra, jak: srebrny serwis, cukiernice, kubki, lichterze i t. p. jest nietkniętą, i że morderca nie próbował wcale się do niej dostać. Wysunął tylko małą dolną szufladę, z której wyjął świecę.

Natomiast morderca otworzył w obok stojącej trymucie szufladę i w niej buszował. Czy coś zabrał, nie stwierdzono, nie wiedzieć bowiem, czy i jakie pieniądze tam leżały. Znalaziono tylko wypróżnione już pudełko z jakiejś biżuterii zakupionej w firmie Karol Völker i Syn. Pudełko to

sędzia śledczy Zgóralski zabrał ze sobą. Na podłodze saloniku są ślady krwi i skapanej świecy.

Ztamtąd udano się do drugiego pokoju zw. jadalnią.

Jedna ze stojących tu szaf była otwartą, a znajdująca się w niej bielizna była w zupełnym porządku, aczkolwiek wedle zdania radcy Kreinera nie jest wykluczone, że zrobiono w szafie mały przegląd. Druga szafa była zamknięta i nie widać na niej żadnych śladów, jakoby ktoś usiłował gwałtem ją otwierać. Koło szafy, tuż przy oknie leżały: damski paltołik, ciemna halka, jasna halka i pudełko z cygar, w którym leżały jakieś żargonowe notatki i dwie książeczki z kasy chorych dawniejszej służby.

W trymucie, w której szufladę otworzył, znaleziono niedopaloną świecę i niedopalony papier, który łatwo mógł spowodować pożar.

### Przed żałobnym domem.

Wczoraj od wczesnego ranka gromadziły się tłumy ludzi przed domem Stoffów przy ul. Sobieskiego. Przy bramie nalepiono kilka kartek żałobnych. Każdy pchał się, chcąc wejść do wnętrza domu, ale policja nie dopuszczała nikogo.

W sieni ułożono dwie trumy, zbite z białego drzewa. Złożone będą w nich zwłoki bł. p. Stoffów, po przewiezieniu ich z gmachu instytutu medycyny sądowej.

W sieni słychać rozpaczliwe zawodzenie członków rodziny pomordowanych.

### Dotąd niema mordercy.

Dotychczas nie odszukano mordercy ani też nie aresztowano nikogo podejrzanego o współudział.

### Pogrzeb.

Wczoraj w południe odbył się pogrzeb Stoffów z domu przy ul. Sobieskiego, przy bardzo tłumnym udziale współwyznawców ofiar mordu.

## TELEGRAMY „Gońca Polskiego“.

### Program pracy Izby postów.

Wiedeń. Na wczorajszej konferencji przewodniczących klubów zgodzono się na propozycję prez. Weiskirchnera, ażeby prowizoryum budżetowe zostało w drodze nagłej we wszystkich 3 czytaniach zatwierdzone, następnie, aby zatwierdzić w pierwszym czytaniu i przekazać komisji ustawę, upoważniającą rząd do uregulowania stosunków handlowych z zagranicą. Postanowiono z tymi postami, którzy uczynili nagłe wnioski, rokować, czy nie zechcieliby ich sami cofnąć ze względu na to, że zamierzone jest postawienie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia ustaw o ubezpieczeniu. Większość obecnych zgodziła się na tę propozycję.

Uchwalono dalej, iż ustawa bośniacka ma być przydzielona osobnej komisji, złożonej z 26 członków. Następne posiedzenie Izby we czwartek dnia 3 grudnia o godz. 11 przedpołudniem, na porządku dziennym między innymi pierwsze czytanie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu.

### Ponowne rozpoczęcie wykładów.

Wiedeń. Hochschul. Koresp. donosi, że wykłady na wszechnicach wiedeńskich podjęte będą na powrót najpóźniej do poniedziałku.

Wiedeń. Akademię rolniczą dziś na powrót otwarto.

### Studenci włoscy w areszcie.

Wiedeń. Wobec odmiennych wiadomości ogłaszają ze strony urzędowej, że twierdzenie, jakoby aresztowani tu studenci otrzymywali wikt złożony z chleba i wody, jest zupełnie fałszywe. Z wszystkich aresztowanych tylko 5 odstawiono do sądu i tam nie są oni więzieni w celach, lecz przebywają w ubikacjach urzędowych. Pozwolono im na palenie tytoniu i pobieranie własnego wikt. Właśnie jeden z wypuszczonych na wolność studentów Rismiondo, potwierdził ten stan rzeczy.

### Kartofla w oknie austro-węg. ambasady.

Wiedeń. Polit. Corr. donosi, że rząd włoski wyraził wobec austro-węg. ambasadora w Rzymie, Lützowa, ubolewanie z powodu demonstracyi przed ambasadą i wybicia szyby kartoflą w tej ambasadzie, a zarazem zawiadomić, że komisarza policyjnego, który zawiadził, pociągnięto do odpowiedzialności.

### Sejm węgierski, a cesarz Franciszek Józef.

Budapeszt. Na wczorajszym posiedzeniu Izby magnatów zawiadomili prezydent, że otrzymał od kardynała prymasa Vaszariego zaproszenie na uroczyste nabożeństwo w dniu 2 grudnia z okazji cesarskiego jubileuszu.

Prezes gabinetu Wekerle oświadczył, że wprawdzie w czasie wstąpienia cesarza Franciszka Józefa na tron panowało nieporozumienie między Koroną a narodem węgierskim, to jednakże w dalszym ciągu panowania cesarza, życie konstytucyjne i parlamentarne bardzo się wzmocniło i nadzwyczajnie rozwinęło, tak, iż Węgrzy żywią uczucia wdzięczności dla cesarza. Izba powinna więc protokołarnie wyrazić swe życzenia z powodu jubileuszu cesarskiego.

Prezydent Izby magnatów Bezeffy uczynił, temu życzeniu Wekerlego zadość i oświadczył, że Izba magnatów nie tylko weźmie udział w tem nabożeństwie lecz także z radością przyłączy się do życzeń jubileuszowych, co prezydent ogłasza jako uchwałę Izby.

W Izbie postów Sejmu węgierskiego odczytał prez. Justh takie same zaproszenie prymasa Vaszariego, jak w Izbie magnatów.

Gdy zabrał głos Wekerle, postowie narodowościowi i Chorwaci wyszli z sali.

Wekerle wygłosił przemowę podobnej treści, jak w Izbie magnatów i wniosł zaprotokołowanie życzeń Izby dla monarchy w roku jubileuszowym. Wniosek uchwalono. Stronictwo konstytucyjne, ludowe i część stronictwa niezawisłości głosowały za wnioskiem, zaś część partii niezawisłości i skrajna lewica przeciw.

### Napad na Kasę Oszczędności.

Kaposzwar. W miejscowości Somogy Marczałi wtargnęli w nocy rabusie do

**A. PRZYLIBSKI**  
LWÓW, PLAC HALICKI 3

POLECA: KOSZULE, kołnierze, mankiety ze słynną marką „Lew“. KAPELUSZE, rękawiczki. CHUSTECZKI, skarpetki. KALOSZE, PLEDY, PER-FUMY, mydła, PORTMONETKI, PAPIEROŚNICE etc. 1197

WIELKI WYBÓR KRAWATÓW.

Tiringa Braci nast.

**JAKÓB GELLER**  
Lwów, ul. Jagiellońska 2.

Największy magazyn gotowych ubrań męskich i dla chłopców. Ubrania marynarkowe, zakietowe, angielskie, smokingowe, frakowe, sportowe. Paltoty zimowe. — Kurtki i bundy podróżne. — Futra miastowe i podróżne w największym wyborze. Zamówienia uskutecznią się w najkrótszym czasie. — Wielki wybór uni-formów dla Pp. Studentów.

Kasy Oszczędności i rozbiwszy Kasę zrabowali 2159 kor. Spłoszono ich, zanim zdążyli dostać się do tresoru, w którym było 150.000 kor. gotówką i 800.000 k. w wekslach.

**Uszkodzenie monitora.**

Budapeszt. Monitor „Maros“ doznał — jak *Budapesti Hirlap* donosi — w poprzednim tygodniu uszkodzeń od kry i będzie naprawiony w warsztatach w Budapeszcie.

**Dymisja szefa rosyjskiego sztabu generalnego.**

Petersburg. Szef sztabu generalnego Galicyn uwolniony z tego stanowiska i mianowany członkiem rady państwa.

**Z ostatniej chwili.**

Morderstwo przy ulicy Sobieskiego. W *Gońcu*, organie Tokarskiego, umieszczona jest rycina, dokładnie przedstawiająca scenę tego strasznego morderstwa. Widocznie szkicu tego, przedstawiającego chwilę mordu, musiał redakcji dostarczyć któryś z uczestników zbrodni. Jest to nowy dowód, jakie rozległe stosunki ma Tokarski.

Zwracamy uwagę c. k. policji na tę ważną poszlakę.

**Nadesłano.**  
Po pięćdziesiąt groszy za jeden wiersz petito wy  
Za rubrykę tę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

**Nie trzeba z Tryestu sprowadzać!**

Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą **Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1**, poleca spróbować!

**KAWY**

Santos dobra	1:10 K	za pół kg.
Portoriko prima	1:30 "	" " "
Ceylon wysmienita	1:50 "	" " "
Ceylon plantac.	1:80 "	" " "
Ceylon perłówka	1:80 "	" " "
Mocca arabska	1:60 "	" " "

**HERBATY**

Congo dobra	2:80 K	za pół kg.
Moring familijna	3:20 "	" " "
Kaysow dobor.	3:60 "	" " "
Souchong wyśm.	4:— "	" " "
" najlepsze	5:— "	" " "
Kintuk arom.	6:— "	" " "

Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco. Kupcom rabat. 1163

**Zakład dentystyczno-techniczny**  
**Józefa Rappaporta**  
ul. Jagiellońska 2 (róg Karola Ludwika)  
wykonuje wszelkie roboty dentystyczne wedle najnowszych systemów. — P. T. 1183  
rzednikom ulgi w spłatach.

**Zakład Dentystyczny**  
**DR. FRYDERYKA** 1066  
**FRUCHTMANNA**  
Lwów, Sykstuska 15,  
wykonuje plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony i mostki.  
Wymywanie zębów bez bólu.

**Pani z wyższym wykształceniem**  
**znajdzie literackie zajęcie.**  
Adres poda „Gońca Polskiego”, Podwale 7.

**Docent dentystyki** 1084  
**Dr. Teodor Bohosiewicz**  
ordynuje jak zwykle Jagiellońska 1. 7.

Sprzedż wszelkich Losów i grup losowych w najniższych ratach miesięcznych.

**POLECENIA GODNE GRUPY LOSOWE.**  
12 CIĄGNIENI ROCZNIE.

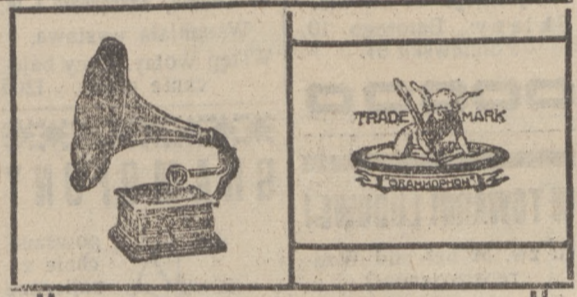
Główna wygrana: 800.000 franków, 30.000 lirów, 30.000 koron.  
1 Los turecki  
1 Los włoskiego czerwonego krzyża  
1 Los węgierski Bazylika  
za gotówkę po kursie dziennym około 250 koron lub w 33 1/2 miesięcznych ratach po 9 koron.

ciągnięcie 1. Grudnia. Główna wygrana 800.000 franków.

**Losy tureckie**  
za gotówkę po dziennym kursie, lub  
1 Los w miesięcznych ratach po 7 K lub 8 K.  
5 Losów „ 35 K lub 40 K.  
Najtańsze obliczenie ceny podług świeżego kursu.  
Prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty wprost na moje ręce.  
Pożyczki na losy i na papiery wartościowe udziela się pod najgodniejszymi warunkami.

**Edward Urban**  
Dom bankowy.  
Berno, Wielki plac 23/25 (w własnym domu).  
Starych i solidnych odsprzedawców przyjmuję.  
**TANIE CENY.** 1157 **WYSOKA PROWIZYA.**

Jedynie prawdziwym jest tytko  
**THIERRY'GO BALSAM**  
z zieloną marką ochronną **Zakonnicy** Najmniejsza wysyłka 12/2 lub 6/1 albo 1 pakent. flaszka familijna do podróży koron 5 — opakowanie darmo.  
**THIERRY'GO maśó centyfoliowa**  
Najmniejsza wysyłka 2 stoiki K 3:60, — opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako najlepsze środki domowe przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kurczom, zaflegmieniu, zapaleniu, kontuzji itp.  
Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować **A. THIERRY**, Apteka pod Aniołem stróżem, Praga obok Rohitsch.  
Stad we wszystkich aptekach.



**GRAMOFONY**  
oryg. amer. z Marką „Piszącym aniołkiem”  
najlepszy fabrykat w świecie sprzedaje po cenach fabrycznych tylko  
**Józef Weksler**  
Lwów, Sykstuska 1. 2.  
FILIA: Kraków, ul. Grodzka 71.  
Jeneralny zastępca i główny skład **Gramofonów i płyt aniołkowych**, oraz centralna ekspedycja na całą Galicję dla sprzedaży hurtownej i detali. znej. — Cenniki i spis płyt opłatnie. — Zamiana płyt — kupcom specjalne oferty. 1029

Krupnik litewski 1 litr 2 korony.  
**Restauracya**  
**i pokój do śniadań**  
**S. Reich, Rynek 5.**  
poleca znakomite piwa, wina i miody z pierwszorzędných firm sprowadzane. — Kuchnia we własnym zarządzie. Abonament na obiady i kolacje przyjmuje się. Po teatrze gorąca kuchnia.  
Z głębokim szacunkiem  
**S. Reich, Rynek 1. 5.**  
1184  
Co pliatku ryba po żydowsku.

Używają tylko **BERGERA** Pudru  
Polecony przez pierwsze powagi lekarskie  
**BERGERA**  
**PUDER HYGIENICZNY**  
dla Niemowląt i Dzieci  
cena za pudełko sitkowe 50 halerzy  
oraz  
**MYDŁO HYGIENICZNE**  
sztuka 50 hal.  
Wszędzie do nabycia, gdzie nie ma, zażądać kartką z głównego składu  
Apteki pod „Złotym Jeleniem”  
Lwów, Rynek 29, Tel. 525.  
Dzierżawcy: **Berger i Fuchs.**  
Wysyłka pocztowa przy odbiorze 10 pudełek franco i opłatnie.

Marka ochronna: „Kotwica”  
**Liniment. Cassini comp.**  
**Pain-Expeller,**  
jest powszechnie znane jako wyśmienite, try usmit-rzające i oświeżające, do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 10 hal., K 1.40 i 2 K. Przy braniu tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „KOTWICA”, w przeciwnym razie jest pewność, że się otrzymamy wyrób oryginalny.  
Wydawca: **Dr. P. Cassini**, ul. „Złotym Jeleniem”  
W Lwowie, ul. Łobzowska, Lica Łobzowska No. 5 nowy.  
Wysyłka codzienna.

Specjalny skład ram, św. obrazów i luster  
**LWÓW O CZARNECKIEGO 10.**  
Poleca swój bogaty w najnowsze i najtrwalsze wyroby zaopatrzonej magazyn ram do obrazów, hurtowny i pojedynczy po cenach najniższych. Wszelkie zamówienia obrazów wykonuje się nadszycząj gustownie i po bardzo niskich cenach.  
**NATAN WEITZMAN.**

Każdemu powołującemu się na anons „Gońca Polskiego” „Maison de Cravatés”  
Lwów, plac Halicki 1. 2.  
10% Rabatu Gwiazdkowego  
Przy zakupie wszelkich nowości dla panów. 1198

**DROBNE OGŁOSZENIA**  
po 4 haleryzy od wyrazu.  
Najmniejsze ogłoszenie 40 h.

### Jan Ihnatowicz

Lwów, Sykstuska 25

poleca Krystalinę przeciw pierzchnieniu, pękaniu i szorstkości rąk. Tuba 50 hal. 1200

### Na Mikołaja

praktyczne podarki, jako to kołdry, kocyki, materace, poduszki, prześcieradła, poszewki, sienniki i t. p.

Poleca zaszczytnie znana firma

Kazimierza Skibińskiego

Długoletniego Wsp. Firmy Schustera.

Lwów, Kopernika 1. 7. 1199

Baczność!  
Nowość niebywała!

### BIURO SPRAWUNKOWE

dla Pań i Panów z prowincji otworzyła znana firma „SZAROTKA“ obok pracowni sukien i kostymów damskich, załatwia i wysyła odwrotnie za pobraniem wszystko co wiesz zapotrzebuje. — Wygoda i oszczędność niezawodna. Prowizja za trud 10 proc. ADRES: BIURO SPRAWUNKOWE firmy „Szarotka“, Lwów, ulica Halicka 20.

### J. Schreiber

Lwów, Hetmańska 1. 6 polece

rekawiczki

własnego wyrobu oraz

### Gorsety

prawdziwe brukselskie i paryskie jakoteż bieliznę męską i damską. 1189

### Losiadacze

Losów mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie te same losy z prawem gry bez przerwy nabyć na dogodne spłaty miesięczne. Losy gdziekolwiek zastawio ne wykupujemy i przeprowadzamy tę transakcję. Do ciągnięcia lipcowego polecamy grupę: 1 los austr. Czerwonego Krzyża 1 los węg. Bazylika 1 los serbski 10 fr. 1 los węg. Joziv.

Razem 4 losy kosztują 144 kor. 36 rat po 4 kor. Pierwsza rata zpn. 6 kor. 50 h., dalsze po 4 kor.

### SCHUTZ i CHAJES

Dom bankowy, Lwów,

ul. Kopernika 1. 5 (dom własny).

### Stowarzyszen. wytwórczo-spożywcze

Magazyn hurtowny.

Zarządca Stefan Ulberski (obok Dworca gł.)

Biuro zamówień: Słowackiego 16

Telefony Nr. 1102 i Nr. 466

dostarcza wszelkich, artykułów spożywczych do mieszkań w miejscach i na prowincję pocztą.

Dla członków 5% opustu od cen targowych.

Zaleca: Owoce, kartofle, węgiel górnośląski; Wina: francuskie, reńskie, austriackie i węgierskie etc. etc. 1178

### Kołdry

na puchu i zwykłe materace, poduszki, łóżka i t. p., polecają najtaniej

### Szuster i Toczyski

skład mebli, dywanów i dekoracji

Lwów ul. 3-go Maja 1. 5. 1185

### Darmo i opłatnie



wysyłam każdemu mój wielki, bogato ilustrowany katalog obejmujący przeszło 3000 odbitek, precyzyjnie wykonanych, dobrych atani instrumentów muzycznych.

C. i k. Nadworny dost.

### Hanns Konrad

Dom wysyłkowy Instrumentów muzycznych w Brüx Nr. 670 (Czechy).

Skrzypce do nauki bez smyczka od K 4-80, 5-50, 6-80. Smyczek do skrzypiec 80 hal., 1- K 1-80 hal. Cytry, flety, klarnety, harmonie ręczne na składzie w największym wyborze. — Ryzyko wykluczone! Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy. 1127

### W. HAGLER

Jubiler

Lwów, Sobieskiego 1. 23

wykupuje zastawione rzeczy wartościowe, kupuje także stare złota srebro i drogie kamienia i płaci najwyższe ceny. Na żądanie zgłasza się osobiście. 1194

### BOGUMIŁ PIRKEL

optyk i mechanik

Lwów, Akademicka 1. 6.

Dostawca dla c. k. Kliniki okulistycznej, poleca po najtańszych cenach wszelkie wyroby optyczne. Wykonuje reparacje szybko i dokładnie 1015

## Poszukuję

wspólnika do drogueryi we Lwowie, potrzebny kapitał 20 tysięcy K, zapewnione 20 proc.

Zgłoszenia: Poste restante, :: :: Lwów Zgoda 77. :: ::

1176



### !!NOWOŚĆ!!

Indyanki, Butony orzechowe, specjalny gatunek pierników z czekoladą — Karton 65 ct

poleca fabryka

Wityńskiego we Lwowie. Sklepy: Batorego 10, Żółkiewska 61.



### W TOWARNI LUDOWEJ

(t. zw. Möbel- und Waarenschwemme)

w nowo otworzonym

### „DOROTEUM“

we Lwowie, przy ul. Szajnochy 5, w suterenach, sprzedaje się z wolnej ręki bez licytacji i aukcji:

Otomany po koron 16, 18, 24 i wyżej; stoły po 3, 5, 8, 12 i w.; kredensy po K 20, 30, 50 i w.; łóżka po K 12, 15, 20 i w.; szafy po K 10, 16, 25 i w.; garnitury salony po K 50, 60 i w.

Prócz tu wymienionych sprzedajemy też różne inne przedmioty, pochodzące z publicznej wyprzedaży, licytacji, spadków i ze zwinięcia domowych gospodarstw z powodu stosunków rodzinnych, a mianowicie: Kilka kompletnych sypialni, jadalni, salonów, fortepian, pianino, motocykl, rowery damskie i męskie, wanny, kilka zwierciadeł, uprząż na konie, kilka powozów, maszyn do szycia, 2 konie, 3 psy, 15 kanarków, 25 królików, kilka skrzypiec, mandolin, lodowni, futer męskich i damskich, siodeł, sanek, dywanów, portyer, firanek, wyprawy ślubne, kilka kufrow, walizek, kas ogniotrawnych, wózków dziecięcych, różne starożytności, porcelany, brzozy, sztychy, mebelki itp.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu wedle umowy. Ilustrowane cenniki za nadesłaniem 20 h. w markach.

Kupujemy też używane przedmioty lub bierzemy takowe w zamian. 1087

### Dzieci cieszą się na św. Mikołaja.

Nie pruskie lecz nasze polskie zabawki z Kulkowa, Jawcowa, Rzeszowa, Roźwienicy i t. p. już nadeszły w ogromnym wyborze do Bazaru krajowego

we Lwowie, Akademicka 1. 14.

Wspaniała wystawa.

Wstęp wolny. Ceny bajecznie niskie. 1206

### GRAMOFONY



powszechnie za najlepsze uznawane, również na spłaty oraz płyty w wielkim wyborze poleca

skład maszyn do szycia i rowerów od 20 lat istniejący pod firmą

Föbns Rosemnam

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 27.

Ceny niebywale niskie — zamiana płyt starych. — Cenniki i spis płyt gratis. 1177

### Proszę żądać darmo



Opłacony mój główny bogato ilustrowany katalog. Zawiera on 3000 odbitek rozmaitych gatunków zegarków z niklu, srebra i złota, jakoteż różnych solidnych przedmiotów złotych i srebrnych, instrumentów muzycznych, towarów ze stali i ze skórek ry itd. po cenach oryginalnych. ::

Niklowy remontoir zegarek: K 3-50

Systemu roskopf patentowany zegarek . . . . . K 4-—

Szwajcarski oryginalny system Roskopf patentow. K 5-—

Registrowany „Adler“ Roskopf niklowy anker remont. zegarek . . . . . K 7-—

Remont. zegarek z goldinu „Luna“ werk podwójnie kryty . . . . . K 9-—

Remont. zegarek srebrny „Gloria“ werk otwarty . . . . . K 8-40

Srebrny remont. zegarek podwój. kryty K 12-50

Srebrny łańcuszek pancerny z wskakującym pierścieniem 15 gr. ciężki . . . . . K 2-60

Z rosyjskiego Tula niklu remontoirowy zegar „Luna“ z werkiem, pod. kryty K 10-50

Zegar kukułkowy K 8-50, Budzik K 2-90, Zegar kuchenny K 3-—, Zegarek szwarzwaldzki K 2-50, za każdy zegar 3-letnia pisemna gwarancja. Nie ma ryzyka! — zamiana dozwolona :: :: :: albo zwrot pieniędzy. :: :: ::

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx

### HANS KONRAD

c. k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 633 (Czechy).

870

Musisz się Pan zastanowić!

Znaleźć można pieniądze bo się oszczędza przy ob-stalunku,

Sukna na ubrania męskie i damskie

wprost z fabryki.

We własnym interesie żądaj pan więc bezpłatnej przysyłki naszych najnowszych

Wzorów jesiennych i zimowych.

Każdą miarę wysyłamy.

Pierwsza szlaska wysyłka fabrykatów sukiennych

### „SUDETIA“,

— Jägerndorf — Tuchfabrikplatz. —

## MYDŁO LILIOWE

z konikiem.

Najłagodniejsze mydło dla skóry.